Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XII. Warszawa dnia 1 stycznia 1931 r. Nr. 1 (183)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU ZAW. MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja **Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.**: 195-28 i 539-00. **Konto czekowe P. K. O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

NOWA SIEDZIBA ZWIĄZKOWA

OKRĘG LWOWSKI Z.Z.M. POD WŁASNYM DACHEM

Dnia 14 grudnia 1930 r. otwarty i poświęcony został uroczyście nowy dom związkowy we Lwowie, przeznaczony na siedzibę Zarządu Okręgu i Koła lwowskiego oraz na ośrodek życia organizacyjnego i towarzyskiego i pracy kulturalno-oświatowej naszych lwowskich kolegów.

W granicach skromnych naszych środków wznieśliśmy nową siedzibę związkową z niemałym trudem i wysiłkiem. Budowa jej przypada na okres ciężki dla Związku pod względem finansowym, mimo to jednak nie korzystaliśmy z niczyjej pomocy, nie zaciągaliśmy długów ani zobowiązań i oddaliśmy do użytku lwowskich kolegów budynek wolny od wszelkich ciężarów.

Nowy gmach Związkowy zbudowany został, co z naciskiem podkreślić należy, z funduszów członków z całej Polski. Aczkolwiek tedy budynek ten przeznaczony jest z natury rzeczy w pierwszym rzędzie dla potrzeb miejscowych kolegów, stanowi tem niemniej wspólną własność wszystkich członków Związku i jest wspólnym naszym dorobkiem organizacyjnym. Wzniesienie tej budowli stanowi realizację pierwszego punktu programu budowlanego, który przewiduje budowę dalszych siedzib dla innych Okręgów i Kół Z. Z. M.

W tych okolicznościach otwarcie domu Związkowego we Lwowie miało charakter uroczystości ogólnozwiązkowej, było świętem nietylko dla członków miejscowych, lecz i dla wszystkich bez wyjątku ośrodków organizacyjnych i dla wszystkich członków naszego Związku. Sprzyjające okoliczności sprawiły, iż w uroczystości tej mogli wziąć udział reprezentanci wszystkich naszych Okręgów i Kół, że uczestniczyły w niej wszystkie sztandary związkowe i że w ten sposób było nam danem złożyć zarówno wobec samych siebie jak i wobec społeczeństwa dowody naszej solidarności koleżeńskiej i sprawności organizacyjnej.

Od dnia 14 grudnia 1930 r. gospodarzami nowego gmachu są lwowscy nasi koledzy.



Niechże zatem wolno będzie Redakcji „Maszynisty" do licznych życzeń, złożonych przy tej sposobności, dorzucić szczere życzenia w swem imieniu:

aby nowa siedziba związkowa, wspólnym wysiłkiem wzniesiona, służyła wspólnej sprawie;

aby się stała więzią łączącą wszystkich maszynistów kolejowych w jednej zawodowej organizacji.;

aby w jej murach krzewiło się poczucie solidarności i spójności koleżeńskiej, poczucie wspólności interesów, których tylko zgodnie i wspólnemi siłami bronić można;

aby była widomym symbolem, iż tylko zgoda i solidarność umożliwia twórczą pracę;

aby z jej murów wygnane zostały nazawsze niezgoda, intryga i swary wewnętrzne;

aby stała się ośrodkiem pracy nad sobą, doskonaleniem się w zawodzie, krzepienia ducha i kształcenia umysłu;

aby zbliżyła do siebie wszystkich naszych członków nietylko wspólnością zawodu, lecz i wspólnością życia towarzyskiego i godziwej a kulturalnej rozrywki.

14 grudnia 1930 r. we Lwowie

Dnia 14 grudnia 1930 r. prastary polski gród kresowy — Lwów był świadkiem 2 doniosłych zdarzeń w życiu naszej organizacji. Toczyły się w tym dniu obrady Zjazdu Przewodniczących Kół Miejscowych Z. Z. M., poświęcone doniosłemu zagadnieniu sposobu inkasowania wkładek członkowskich, ponadto odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej siedziby naszego Związku, pierwszego domu związkowego, wzniesionego z własnych naszych funduszów i według własnych naszych planów, a przeznaczonego na użytek miejscowych członków Z. Z. M.

Zgodnie z programem ustalonym przez Prezydjum Związku w porozumieniu z Zarządem Okręgu i Koła Lwowskiego zbiórka uczestników obu tych uroczystości odbyła się na dworcu głównym we Lwowie o godz. 9-tej. Od rana każdy pociąg przywoził delegatów Kół i Okręgów naszego Związku, których witali tłumnie zgromadzeni miejscowi koledzy przy dźwiękach orkiestry kolejowej. Z każdą chwilą rósł w olbrzymiej hali lwowskiego dworca las sztandarów związkowych, z każdą chwilą powiększało się grono uczestników. Po przybyciu spóźnionego o godzinę pociągu warszawskiego, który przywiózł reprezentantów Okręgu warszawskiego in corpore, tudzież delegacje okręgów poznańskiego i pomorskiego uczestnicy uroczystości zgrupowali się przed dworcem i ustawili się do pochodu. Pochód prowadził Prezes Okręgu lwowskiego kol. Karol **Kuczkowski** w otoczeniu członków Zarządu Okręgowego. Następnie postępowała orkiestra kolejowa. Zarząd Główny i delegaci Kół zamiejscowych zgrupowani według okręgów ze sztandarami, których naliczyliśmy 14, wreszcie licznie zebrani członkowie Koła Miejscowego Z. Z. M. we Lwowie.

Pochód udał się ulicami miasta przed gmach Sokoła II, poczem uczestnicy Zjazdu Przewodniczących Kół udali się do sali obrad, inni zaś członkowie Związku umieścili się w przyległych salach i kuluarach.

Zjazd przewodniczących Kół

Obrady Zjazdu poświęcone były, zgodnie z uchwałą Zarz. Główn. z dn. 16.X. 1930 r. sprawie zajęcia stanowiska wobec ostatnich zarządzeń Ministerstwa Komunikacji, dotyczących sposobu potrącania względnie inkasowania wkładek członkowskich na rzecz Związków Zawodowych pracowników kolejowych. Przed Zjazdem odbyły się Walne Zebrania poszczególnych Kół miejscowych, na których członkowie mieli sposobność wypowiedzieć swoje zdanie i swoją opinję w omawianej kwestji.

Obrady zagaił imieniem Zarz. Głównego Prezes Związku kol. **Borkowski**, o godz. 10.40 stwierdzając obecność przedstawicieli wszystkich Kół miejscowych z wyjątkiem Krośniewic, Włodzimierza Wol., Kiwerc i Drohobycza. Witając serdecznie delegatów, mówca podkreśla, iż tak liczny i kompletny Zjazd stanowi widoczny znak wyrobienia społecznego i zainteresowania dla zagadnień związkowych. Powołuje się na chwalebną tradycję Związku, którego naczelnem hasłem była zawsze praca dla dobra i wielkości Państwa. Tej zasadzie naczelnej, której podporządkowane były zawsze wszystkie nasze poczynania, Związek nasz pozostanie niezłomnie wierny. Wnosi zatem okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, podchwycony z zapałem przez wszystkich zebranych, poczem orkiestra odegrała Hymn Państwowy, którego zebrani wysłuchali stojąc.

Przechodząc do właściwego tematu obrad kol. Borkowski proponuje porządek dzienny, obejmujący wyłącznie sprawę potrącania składek członkowskich z list płacy oraz regulamin obrad identyczny z regulaminem, przestrzeganym na Walnych Zjazdach. Propozycje przyjęto bez sprzeciwu i bez dyskusji.

Następnie kol. **Borkowski**, jako referent z ramienia Zarz. Głównego, przedstawił zebranym stanowisko Ministerstwa Komunikacji ujawnione w rozporządzeniach dotyczących sposobu potrącania wkładek tudzież w regulaminie kontroli gospodarki finansowej Związków, opracowanym przez Ministerstwo. Ministerstwo Komunikacji, konstatuje, że na rzecz Związków Zawodowych pracowników kolejowych urzędy kolejowe potrącają rocznie około 7 i pół miljona złotych, pragnie zatem posiadać dokładne i szczegółowe wiadomości, w jaki sposób poważne te fundusze są użytkowane. Zgadza się zatem potrącać składki członkowskie przez administrację kolejową tylko tym Związkom, które poddadzą się pod kontrolę ze strony Ministerstwa Komunikacji i podpiszą stosowną deklarację. Z treści deklaracji wynika, iż sposób i zakres kontroli ustalać będzie jednostronnie p. Minister Komunikacji, którego organy mają prawo kontrolować wszystkie bez wyjątku księgi, dokumenty, dowody kasowe i t. p. Ministerstwo nie daje żadnej gwarancji, iż po podpisaniu omawianej deklaracji wkładki będą Związkom potrącane stale; przeciwnie, przewiduje zgóry, iż w razie, gdyby w gospodarce Związku organy kontrolne dopatrzyły się czegoś co uważać będą za niewłaściwe — prawo potrącania składek będzie cofnięte. Punkt ciężkości zagadnienia spoczywa wobec tego bynajmniej nie na zagadnieniu kontroli, której Związek Maszynistów obawiać się nie potrzebuje, lecz **na uzależnieniu potrącania wkładek od wyników tej kontroli**, co stwarza dla związku pod pisującego deklarację stan kłopotliwej i niebezpiecznej zależności od Ministerstwa Komunikacji, przyczem zapominać nie wolno, że Ministerstwo jest pracodawcą kolejarzy, a Związki Zawodowe są reprezentantami pracowników. Z tego punktu widzenia zajęcie stanowiska wobec omawianego problematu nie było decyzją drobną, lecz, przeciwnie, rozstrzygało o dalszych losach i o dalszej niezależności Związku. Dlatego Prezydjum nie mogło wziąć na siebie odpowiedzialności za powzięcie decyzji w tej sprawie. Także i Zarząd Główny, do którego Prezydjum się odwołało uznał się niekompetentnym do ostatecznego załatwienia sprawy i postanowił odwołać się do opinji ogółu członków, którą to opinję Zjazd obecny właśnie reprezentuje. Kol. **Borkowski** przypomina, iż zwołując obecny Zjazd, pozostał wierny przyrzeczeniu, które złożył na Zjeździe w Wilnie, iż żadnej ważniejszej sprawy nie załatwi bez zasięgnięcia opinji ogółu członków.

Aby ułatwić Zjazdowi spełnienie tego zadania, Prezydjum starało się wyjaśnić możliwie jaknajdokładniej wszystkie okoliczności, związane z omawianą sprawą. W tym celu Prezydjum uzyskało dnia 20 września 1930 r. audjencję u p. Ministra Komunikacji i miało sposobność zapoznać się z opinją p. Ministra w omawianej sprawie. P. Minister stwierdził, iż był dotąd i pozostał nadal stanowczym przeciwnikiem potrącania składek z list płacy, albowiem stwarza to pomiędzy administracją kolejową a Związkami Zawodowemi stosunek, który nie może być uważany za normalny. P. Minister jest wobec tego zdania, że prędzej czy później dotychczasowy system zostanie usunięty. Jeszcze będąc Dyrektorem Tramwajów Miejskich w Warszawie, gdzie jest 3 Związki Zawodowe, p. Minister, odmówił stanowczo prośbę tych Związków o potrącanie składek z list płacy. Stojąc na takiem stanowisku p. Minister doradzał Związkom aby skończyły z obecnym systemem i przygotowały się do samodzielnego potrącania wkładek z wolnej ręki. Taki system jest zdrowszy, uwalnia administrację kolejową od kłopotów, a Związkom zapewnia samodzielność.

Zanim niezależne od nas okoliczności pozwoliły na zwołanie Zjazdu, upłynęło prawie 3 miesiące, w czasie których Związek zyskał w omawianej sprawie pewne doświadczenie zarówno na sobie samym, jak też i na innych Związkach, które deklarację podpisały. Kol. Borkowski konstatuje, iż **akcja potrącania składek z wolnej ręki w naszym Związku wypadła nadspodziewanie dobrze.** Ośrodki organizacyjne wykazały przy tej sposobności wysokie wyrobienie społeczne i sprawność organizacyjną, za co składa im imieniem Związku podziękowanie. Sytuacja Związków, które deklarację podpisały jest mniej korzystna. Przedewszystkiem straciły one poważny procent składek za październik, następnie napotkały na szereg nieprzewidywanych trudności. Np. okazało się, iż wiele deklaracyj przystąpienia do Związku zaginęło, wobec czego członkowie tych Związków pociągani są masowo do ponownego podpisywania deklaracyj i to w obecności przedstawiciela administracji kolejowej. Powstałe na tem tle trudności są w niektórych Związkach tak poważne, iż grożą nawet przesileniami na stanowiskach kierowniczych.

Związek nasz na podobne trudności narażony nie jest, inkasuje wkładki własnem staraniem, co umożliwiło mu sprawne wykonywanie ciążących nań obo-

wiązków. Mimo zmiany systemu potrącania Związek nie wstrzymał ani na chwilę świadczeń, ponadto zaś prowadził nadal kosztowną budowę domu związkowego.

Prezydjum Związku i Zarząd Główny ograniczają się do objektywnego przedstawienia sprawy, nie stawiając ze swej strony żadnych wniosków i pozostawiając decyzję w zupełności Zjazdowi. Kol. **Borkowski** podkreśla jednakże, iż pierwszym i nieodzownym warunkiem, aby Związek mógł należycie spełniać swe zadania jest niezależność tego Związku. Wierzy mocno, iż solidarność i spoistość, której dowody Związek Maszynistów już wielokrotnie dawał, będzie siłą wystarczającą do przetrwania w obecnym, wyjątkowo trudnym okresie.

W dyskusji, która bezpośrednio po przemówieniu kol. Borkowskiego została otwarta przemawiali kol. kol. **Oleksik** (Przemyśl), **Kępny** (Dziedzice), **Winnicki** (Toruń), **Gruszczyński** (Sosnowiec), **Boratyński** (Nowy-Sącz), **Proczkowski** (Rzeszów), **Monkiewicz** (Wilno), **Tyczka** (Tarnowskie-Góry), **Świtalski** (Lwów), **Sawlewicz** (Mołodeczno), **Skiba** (Wołkowysk) i **Angiersztejn** (Kutno). Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali, iż nie mają nic przeciwko jakiejkolwiek kontroli gospodarki związkowej zwłaszcza, iż kontrola ta już dzisiaj istnieje i jest wykonywana zgodnie ze statutem oraz z obowiązującemi przepisami prawa. Związek wobec tego niema żadnego uzasadnionego powodu uchylać się od dodatkowej kontroli ze strony Ministerstwa Komunikacji. Różnica zdań zaznaczyła się jedynie w tem, iż jedni z mówców doradzali podpisać deklarację proponowaną przez M-stwo i potrącać wkładki z listy płacy, inni zaś mówcy, z uwagi na konieczność zachowania samodzielności związkowej, doradzali deklaracji nie pod pisywać i potrącać wkładki z wolnej ręki. Przeważała opinja, iż należy dbać o zachowanie samodzielności związkowej, ażeby nieuzależniać się od Ministerstwa Komunikacji i zachować na wszelki wypadek swobodę działania. W rezultacie dyskusji złożono trzy projekty rezolucji, które zostały uzgodnione wzajemnie, wskutek czego rezolucja ostateczna została przyjęta przez Zjazd jednogłośnie, bez sprzeciwu i bez wstrzymywania się od głosowania.

Istotna treść tej rezolucji opiera się na następujących wytycznych:

1) Z uwagi na szereg niedogodności, utrudnień i strat, jakie pociąga za sobą potrącanie wkładek członkowskich z list płacy, jak również z uwagi na konieczność zachowania samodzielności i niezależności Związku—Zjazd, zgodnie z opinją p. Ministra Komunikacji, postanawia na przyszłość inkasować wkładki członkowskie z wolnej ręki.

2) Wobec tego podpisywanie deklaracji proponowanej przez Ministerstwo Komunikacji staje się bezprzedmiotowem.

3) Mimo to Związek nie uchyla się od kontroli ze strony Ministerstwa Komunikacji i na wypadek, gdyby Ministerstwo uznało za stosowne kontrolę taką przeprowadzić Zjazd poleca Prezydjum, aby umożliwiło i ułatwiło tę kontrolę przez dostarczenie kontrolującym organom wszystkich żądanych przez nich dowodów i dokumentów.

Decyzja Zjazdu czyni zatem zadość zarówno żądaniu tych Kolegów, którzy domagali się poddania gospodarki związkowej pod kontrolę M. K., chcąc dać wyraz lojalności Związku wobec M. K., tudzież zaspokoić opinję publiczną i udaremnić wszelkie możliwe na tem tle zarzuty jak też i żądaniu tych Kolegów, którzy w trosce o niezależność i samodzielność związkową byli przeciwni podpisywaniu deklaracji, uzależniającej potrącanie wkładek od kontroli ze strony M. K. i stawiającej skutkiem tego Związek w zależności od administracji kolejowej.

Wobec wyczerpania porządku obrad kol. Borkowski zamknął obrady Zjazdu o godz. 12.35 ponownym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz okrzykiem na pomyślność dalszego rozwoju Z. Z. M.

Uczestnicy Zjazdu opuścili gremjalnie salę obrad i ustawili się ponownie w pochód, aby udać się do gmachu Z. Z. M. przy ul. Zadwórzańskiej, którego uroczyste otwarcie i poświęcenie nastąpić miało o godz. 13-tej.

Otwarcie i poświęcenie domu związkowego

Przed nowym domem Związkowym zgromadzili się tymczasem zaproszeni goście wśród których zauważyliśmy reprezentantów władz i urzędów państwowych i komunalnych w szczególności zaś p. Dra **Krzyszkowskiego** w imieniu p. Wojewody Lwowskiego, p. Dyrektora Kolei we Lwowie inż. **Prachtla - Morawiańskiego** w towarzystwie licznych wyższych urzędników Dyrekcji, a mianowicie: pp. inż. **Janasa**, Dra **Zgórskiego**, Dra **Demianowskiego**, inż. **Goldsteina**, inż. **Mohrera**, inż. **Bohusiewicza**, inż. **Swobodę**, inż. **Duchyba**, inż. **Biszewskiego**, inż. **Welpla**, inż. **Krogulskiego**, pp. **Gelbarda** i **Radlicha**, p. **Komisarza Rządu** na m. Lwów, inż. **Brzozowskiego** w towarzystwie Radcy Magistartu p. inż. **Blaima**, Reprezentanta Rady Zawodowej i pokrewnych organizacyj zawodowych syndykatów Związkowych p. Dra **Bromberga** ze Lwowa, przedstawicieli prasy miejscowej oraz liczne grono członków Z. Z. M. ze Lwowa i okolicy z rodzinami. Dom przybrany był pięknie girlandami z zieleni. Wejście zamykała wstęga o barwach narodowych.

Po nadejściu uczestników Zjazdu Przewodniczących Kół uczestnicy uroczystości zebrali się przed gmachem i wysłuchali przemówienia budowniczego gmachu p. arch. **Maciałka**, który wspomniawszy pokrótce, dzieje powstania i budowy nowego gmachu i podkreśliwszy potężny wysiłek Związku niezbędny do ukończenia, dzieła tego w tak krótkim czasie oddał klucze gmachu w ręce Prezesa Związku kol. Borkowskiego.

Kol. **Borkowski** wyraził imieniem ogółu członków radość z powodu pomyślnego ukończenia budowli, podkreślił, iż dom ten jest własnością zbiorową Związku, przeznaczoną do użytku lwowskich kolegów, poczem wzruszony zwrócił się do niezmordowanego i ofiarnego ponad zwyczajną miarę pracownika na niwie związkowej kol. **Kuczkowskiego**, Prezesa Okręgu Lwowskiego jako do właściwego gospodarza nowego budynku—podkreślił jego zasługi i jego ofiarny trud w przeprowadzeniu dzieła budowy i oddał w jego ręce klucze gmachu z życzeniem, aby Okręg i Koło Lwowskie rozwijały się nadal pomyślnie na pożytek własny i dla dobra wspólnej sprawy.

Kol. **Kuczkowski** przyjąwszy klucze i podziękowawszy w krótkich słowach Zarządowi Głównemu za poparcie, a wszystkim członkom miejscowym i zamiejscowym za ofiarność i przychylność dla dokonanego dzieła prosił kol. Borkowskiego, aby jako reprezentant Związku przeciął wstęgę i dokonał w ten sposób aktu otwarcia.

Po przecięciu wstęgi pierwsi przestąpili próg gmachu zaproszeni goście poczem kolejno weszli doń reprezentanci kół ze sztandarami, członkowie Prezydjum, Zarz. Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej oraz inni uczestnicy uroczystości.

Wygląd zewnętrzny domu, przedstawionego na rycinie, zamieszczonej na stronie 1-szej niniejszego numeru „Maszynisty" jest harmonijny i estetyczny i odbiega korzystnie od szablonu domów podobnego typu i przeznaczeneia. Front ozdobiony jest kolumnami otaczającemi na parterze wejście do gmachu, a na piętrze balkonik przylegający do sali obrad. Wnętrze przeznaczone jest wyłącznie dla potrzeb związkowych. Krótka przechadzka po gmachu przekonywa nas, iż rozmieszczenie ubikacyj jest planowe, a wykończenie wewnętrzne poprawne, uwzględniające potrzeby higjeny i rozsądnie pojętego komfortu. Wejście prowadzi do hollu mieszczącego garderobę i komunikującego się bezpośrednio z piękną, obszerną i widną salą. Za salą umieszczona jest scenka wystarczająca dla potrzeb dla których sala jest przeznaczona. Parter obejmuje w prawem skrzydle mieszkanie dla dozorcy i pokoik gościnny. Przeciwległe skrzydło parteru zajmuje sala bufetowa z przylegającą do niej kuchnią, urządzoną wygodnie i higjenicznie.

Wygodne schody prowadzą na piętro gmachu, gdzie obok pięknej i obszernej sali obrad znajdują się ubikacje, przeznaczone na biura dla Zarządu Okręgowego i Zarządu Koła, na czytelnię, i pokój klubowy, oraz na dalsze 2 pokoje gościnne.

Gmach wyposażony został w urządzenia niezbędne do prawidłowego korzystania z jego pomieszczeń. W parterze widzimy zatem kompletne urządzenie garderoby z estetyczną boazerją i urządzenie bufetu, wszędzie istnieją umywalnie, klozety itp. Ogrzewanie centralne, przyczem sala ogrzewana jest specjalnem urządze-

niem od góry, co umożliwia równocześnie jej chłodzenie w czas upałów i należytą wentylację. Oświetlenie projektowane skromnie, daje jednakże dostateczną ilość światła. Całość robi wrażenie miłe i estetyczne.

Zanim ukończyliśmy krótką wycieczkę po gmachu, uczestnicy uroczystości zgromadzili się w sali, w której nakryto i ozdobiono stoły dla gości. Na pięknie przybranej scenie umieszczono sztandary związkowe. Uczestnicy zajęli przygotowane dla nich miejsca, poczem na scenie ukazał się Prezes Lwowskiego Okręgu Z. Z. M. kol. **Kuczkowski.** W dłuższem przemówieniu opisał on wysiłki naszego Związku, zmierzające do ugruntowania i wzmocnienia finansowych podstaw organizacji. Przypomniał okres ciężkiej biedy organizacyjnej i pierwsze podwaliny pod majątek nieruchomy, położone przez kupno placu w Warszawie. Od tego czasu Związek rośnie w zasoby i zdobywa dla siebie coraz to nowe siedziby, z których ostatnią do tej pory jest właśnie dom związkowy we Lwowie. Z niemałym trudem i tylko przy nadzwyczajnym wysiłku udało się dźwignąć te mury, które stać się mają w przyszłości ośrodkiem życia związkowego we Lwowie, a więc w tej miejscowości, gdzie wylęgła się idea naszej organizacji. Mówca jest szczęśliwy, że może w tych murach powitać dostojnych gości i serdecznie kochanych kolegów. Składa podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się życzliwością i pracą swoją do wzniesienia tego gmachu, a obejmując gmach ten imieniem kolegów lwowskich w opiekę, ślubuje, że stanie się on ogniskiem zdrowej myśli i twórczej pracy związkowej.

Aktu poświęcenia gmachu dokonał ks. kanonik **Dziędzielewicz,** który następnie wygłosił świetne w tonie i treści i tchnące głębią uczucia przemówienie, poświęcone znojnej pracy i odpowiedzialności zawodu maszynisty. Dostojny mówca wzruszył słuchaczy aż do łez, to też dziękowano mu długo niemilknącemi oklaskami.

Pierwszy z pośród reprezentantów władz przemawiał p. Dyrektor kolei Państwowych we Lwowie inż. **P. Prachtl Morawiański,** zwracając się do inicjatorów i twórców gmachu z wyrazami podziwu i uznania, zaś do przyszłych gospodarzy gmachu, lwowskich maszynistów z wezwaniem, aby pielęgnowali w nim i krzewili myśli wzniosłe i pożyteczne aby dbali o dobro i potęgę Państwa, o pomyślność kolejnictwa i interesy trudnego swego zawodu.

tant wojewody lwowskiego p. Dr. **Krzyszkowski,** p. Komisarz rządu na m. Lwów p. inż. **Brzozowski** oraz Naczelny Lekarz Dyrekcji p. Dr. **Demianowski.**

Uczestnicy spędzili kilka godzin na wspólnej pogawędce, poczem rozpoczęła się zabawa towarzyska, która przeciągnęła się do późna.

W czasie uroczystości szereg podniosłych pieśni wykonał chór kolejarzy „Syrena", który odśpiewał m. in. „Gaude Mater Polonia" i „Grób Wikinga". W czasie pochodu i na sali przygrywała orkiestra kolejowa. Oba zespoły zbierały za swoje wysokowartościowe artystyczne produkcje rzęsiste oklaski zebranych.

Z pośród gości zaproszonych z Ministerstwa Komunikacji p. Dyrektor Biura Personalnego T. **Zajączkowski** nadesłał depeszę, w której, powołując się na niemożność osobistego wzięcia udziału w uroczystości, życzył tą drogą w słowach serdecznych, aby nowowzniesiony dom związkowy przyniósł jaknajwiększe korzyści dla dobra kolejnictwa i Związku. Za te uprzejme i serdeczne życzenia składamy niniejszym p. Dyrektorowi Zajączkowskiemu imieniem Związku gorące podziękowanie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

NASZE ZADANIA W BIEŻĄCYM ROKU

Upływa już kilka miesięcy od czasu wprowadzenia Działu Spółdzielczego w naszem piśmie. Na podstawie zebranych opinij możemy stwierdzić, że rubryka ta znalazła dodatni i sympatyczny oddźwięk w ośrodkach, gdzie istnieją spółdzielnie kolejowe. Tam, gdzie istnieją spółdzielnie powszechne lub wcale niema spółdzielni spożywców, notujemy nieco słabsze zainteresowanie.

Jesteśmy jednak mocno przekonani, iż pracując wytrwale na tej niwie, zasilając systematycznie rubrykę naszą wiadomościami ze świata spółdzielczego, potrafimy wcześniej czy później zainteresowania zagadnieniami spółdzielczemi wzmocnić.

W rubryce spółdzielczej ograniczyliśmy się przeważnie do wiadomości z życia spółdzielczego, chcemy bowiem realnie zapoznać czytelników z tem, jaka jest spółdzielczość w Polsce, jak pracuje, jakie ma rezultaty ew. niedomagania. Ze specjalnem zainteresowaniem odnosimy się do spółdzielni kolejowych, poświęcając im dużo miejsca w naszej rubryce.

***

Początek roku — to zwykły moment wysuwania projektów pracy i zadań. Chcemy je omówić w bieżącym artykule.

Przedewszystkiem będziemy się starali wzbudzić wśród czytelników stałe zainteresowanie naszemi artykułami w tych miejscowościach, gdzie istnieją spółdzielnie kolejowe. Miejscowości te obejmują sporą część wszystkich zgrupowanych w Z. Z. M. maszynistów. Rozwinąć większe zainteresowanie członków Z. Z. M. do spółdzielni kolejowych jest naszem naczelnem zadaniem. Pracownicy kolejowi — to pierwszorzędna siła społeczna. Siłę tę wciągnąć do czynnej współpracy w spółdzielniach kolejowych — to wielkie zadanie chwili.

Co do ośrodków, gdzie dotychczas nie istnieje żadna spółdzielnia spożywców, a jest jednak silna komórka Z. Z. M. i Z. Z. K. — to mamy niepłonne przekonanie, iż spółdzielnia prędzej czy później musi tam powstać.

Weźmy takie miejscowości, jak **Koluszki, Łowicz, Tczew, Katowice, Małkinię** i t. p. W miejscowościach tych niema dotąd spółdzielni spożywców. Czy stan taki może długo trwać? Czy wiecznie będą tkwić kolejarze w rękach prywatnych sklepikarzy? Nie! Kolejarze wcześniej lub później zechcą tam zorganizować spółdzielnię celem obrony swych interesów jako spożywców; utworzą zatem albo samodzielne spółdzielnie, albo filje już istniejących spółdzielni kolejowych.

Nowy Sącz, Kraków, Oświęcim, Łódź Kaliska, Pruszków, Skarżysko, Radom, Lublin, Kowel, Brześć, Łuniniec, Wołkowysk, Wilno, Zagłębie Dąbrowskie i inne dowodnie wykazują, że tam, gdzie istnieje grupa chętnych i ideowych kolejarzy — tam może powstać i rozwijać się pięknie placówka spółdzielcza.

Dla realizacji tych trzech idei wytycznych i dalszego rozwoju wymienionych zadań, potrzebna jest **stała propaganda.** Rolę tę spełniać zamierzamy, prowadząc dalej dział spółdzielczy na łamach naszego pisma. Czytelników naszych prosimy o interesowanie się tym działem, propagandę jego wśród kolejarzy oraz dostarczanie nam materjału do artykułów dyskusyjnych, które chętnie podejmiemy w naszej rubryce.

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY

Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy jest największą spółdzielnią kolejową w Polsce. Notatkę niniejszą poświęcamy jej historji i pracy gospodarczej.

K. S. S. K. powstała w 1923 roku z przekształcenia Centralnego Związku Spółdzielni Pracowników Kolejowych, który to Związek datuje swe istnienie od 1919 roku. Można zatem stwierdzić, że zgrupowanie spółdzielczości w K. S. S. K. łączy się z datą powstania Państwa Polskiego, t. j. 1918/19 rokiem.

W 1924/24 r. K. S. S. K. przechodzi poważne zachwianie się i przesilenie wewnętrzne, związane zarówno z kryzysem poinflacyjnym, jak również z nadużyciami w gospodarce wewnętrznej. Data 1926—1929 r. płyną tutaj pod znakiem porządkowania stosunków i stopniowej sanacji gospodarczej spółdzielni.

Pod koniec 1930 r. K. S. S. K. liczyła 15.642 członków. Kapitał udziałowy wynosił 123.000 zł. społeczne własne kapitały — 122.000 zł. Działalność gospodarczą w 1929 r. spół-

działnia prowadzi w 46 sklepach, 3 piekarniach i 2 masarniach. Obrót za 1929 r. wynosił 3.900.000 zł. Spółdzielnia posiada 3 własne nieruchomości.

Charakterystycznem jest rozrzucenie terenu poszczególnych punktów spółdzielni. K. S. S. K. posiada ważniejsze obwody:

1)	Warszawa	3
2)	Zagłębie Dąbrowskie	4
3)	Woj. Kieleckie	9
4)	„ Lubelskie	7
5)	„ Białostockie	1
6)	„ Poleskie	5
7)	„ Wołyńskie	3
8)	„ Wileńskie, Nowogródzk.	14
	Razem	46

Jak z powyższego zestawienia widzimy, ciążenie gospodarcze K. S. S. K. rozciąga się na ziemie b. zaboru rosyjskiego z dużym udziałem Kresów Wschodnich, nie obejmuje zupełnie Poznańskiego, Pomorza i Małopolski.

Do K. S. S. K. należą kolejarze wszystkich odcieni związkowych — przeważnie jednak rekrutują się tutaj członkowie Z. Z. K. i Z. Z. M.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ KOLEJARSKA W NOWYM SĄCZU

Dla żadnego świadomego proletarjusza nie może więc być obojętną sprawa organizowania i należenia do spółdzielni. W spółdzielniach dobrze prowadzonych, uczą się zrzeszeni samorządu i gospodarowania dorobkiem własnej pracy. W Nowym Sączu, niemal jednocześnie z obudzeniem świadomości klasowej wśród tutejszej klasy pracującej, krzewiły się myśli o zorganizowaniu spółdzielni i tutaj powstała w **1898 roku jedna z najstarszych w Małopolsce Spółdzielni Spożywców Kolejarzy „Samopomoc"**. Rezultat działalności gospodarczej za 1929 r. przedstawia się następująco: fundusze własne spółdzielni wynoszą 77.347 zł., wartość nieruchomości 270.000 zł., obrót towarów w 7-iu sklepach 1.082.283 zł. „Samopomoc" prowadzi we własnym zarządzie piekarnię i masarnię.

Nie na tem kończy się działalność spółdzielcza tutejszych kolejarzy. Rozumiejąc doniosłość roli, jaką odgrywać może spółdzielczość w wyzwoleńczym ruchu robotniczym, w **1912** roku utworzona została przez klasowo zorganizowanych kolejarzy nowa spółdzielnia pod nazwą: **„Robotnicza Spółdzielnia Kredytowa" w Nowym Sączu.** W pierwszym roku swego istnienia liczyła 242 członków złożonych udziałów wynosiła 5.055 koron austrjackich. Lata następne podwoiły wkłady i obroty, zapowiadając świetny rozwój spółdzielni. Obecnie spółdzielnia liczy 1251 członków, 92.386 zł. udziału i 203.557 zł. oszczędności, a obrót za pierwsze półrocze 1930 r. wynosi 1.479.065 zł.

wiać — utrudniałoby Kołom spełnianie omawianego obowiązku. Centrala zaleca jednak, aby Koła w miarę możności wypisywały listy członkowskie ołówkiem chemicznym przez kalkę, mniej więcej na kwartał. Zmiany zaszłe w poszczególnych miesiącach uwidaczniać należy atramentem. Obowiązuje zasada, iż członek płaci wkładkę w tym Kole, do którego organizacyjnie należy; wynika stąd, iż członkowie delegowani czasowo do innej miejscowości winni wpłacać wkładkę nie tam, gdzie pełnią chwilowo służbę, lecz w swoim Kole macierzystem, w którem pobierają pobory. Listy kontrolne odsyłać należy do Centrali natychmiast po ich ostatecznem zakończeniu i podsumowaniu, nie później jednak jak do dn. 20 każdego miesiąca włącznie. Dostateczną ilość formularzy list kontrolnych Zarządy Kół otrzymają przed dn. 1.I.1931.

2) Zamiast praktykowanego dotychczas systemu kwitowania członków z wpłaconej wkładki na kwitarjuszach blokowych — wprowadza się nowy system kwitowania znaczkami. W tym celu każdy członek Związku otrzyma nową legitymację przystosowaną do tego celu. Legitymacja będzie miała format książeczkowy. Wewnętrzne strony tej książeczki zawierać będą rubryki, przeznaczone na wklejanie znaczków, obliczone na lat 10. Każdy członek który wkładkę opłacił otrzyma od Zarządu Koła 1 znaczek i obowiązany będzie przykleić go w rubryce odpowiedniego roku i miesiąca. Stanowić to będzie dowód dla członka, iż wkładkę za dany miesiąc uiścił. Zarządy Kół otrzymają niezbędną ilość znaczków, które uważane być muszą za papier wartościowy w ten sposób, iż każdy znaczek przedstawia wartość Zł. 6. Zarząd Koła obowiązany będzie wyliczyć się ściśle z otrzymanej ilości wkładek członkowskich przesłanych do Centrali. Prezydjum poleca miejscowym Komisjom Rewizyjnym stałe sprawdzanie i kontrolowanie znaczków zaś Zarządom Kół zwraca uwagę na konieczność utrzymania posiadanych znaczków w ścisłej ewidencji. Ze względów praktycznych Prezydjum zaleca, aby odpowiednią ilość znaczków rozdzielić pomiędzy wszystkich członków zajmujących się inkasowaniem wkładek tak, aby pod nieobecność jednego członka Zarządu, inny członek upoważniony do tego miał możność inkasować wkładki i kwitować ich odbiór.

3) Całą zainkasowaną gotówkę Koło obowiązane jest przesłać do Centrali bez żadnych potrąceń i wyłączeń. Gotówkę pochodzącą z inkasa dokonanego w pierwszych dniach miesiąca posyłać należy do Centrali najpóźniej do piątego dnia każdego miesiąca. Gotówkę, która wpłynęła później od członków, którzy wyjątkowo w przepisanym terminie wkładki nie uiścili nadsyłać należy najpóźniej 20-tego dnia każdego miesiąca. Rozrachunek Kół z Centralą tytułem należnych Kołom procentów

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

ZARZĄDZENIA PREZYDJUM W ZWIĄZKU Z INKASOWANIEM WKŁADEK Z WOLNEJ RĘKI

Prezydjum podaje poniżej do wiadomości ogółu członków Związku treść okólnika, który rozesłany został do wszystkich Zarządów Okręgowych i Zarządów Kół w związku z wprowadzeniem na stałe sposobem inkasowania wkładek członkowskich z wolnej ręki.

I. SPOSÓB INKASOWANIA WKŁADEK CZŁONKOWSKICH.

Zgodnie z jednomyślną uchwałą Zjazdu Przewodniczących Kół z dn. 14.XII b. r. wkładki członkowskie na rzecz naszego Związku inkasowane będą na przyszłość z wolnej ręki. Prezydjum wykonując tę uchwałę poleca przestrzegać następujących zasad:

1) Obowiązek inkasowania wkładek członkowskich spoczywa zasadniczo na Zarządach Kół. Koła obejmujące więcej niż jedną parowozownię obowiązane są ustanowić we wszystkich miejscowościach poza siedzibą Zarządu Koła, w których znajdują się i pobierają pobory członkowie Związku — mężów zaufania. Mężowie zaufania mianowani na okres przejściowy, t. j. na IV kwartał 1930 r. pozostają na swoich stanowiskach. W razie zmiany osób wyznaczonych na mężów zaufania, należy zmianę tę natychmiast zakomunikować Centrali. Inkasowanie wkładek odbywać się winno zasadniczo pierwszego dnia każdego miesiąca zarówno od pracowników etatowych jak i od nieetatowych i dokonywane być winno w miarę możności przy wypłacie poborów i w tym lokalu, w którym się wypłata poborów odbywa. Ewidencja wpłaconych wkładek prowadzona być winna na listach kontrolnych tego samego systemu, jaki był praktykowany w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Na listach tych wpisywać należy nazwisko i imię członka oraz w stosownej rubryce sumę Zł. 6 odpowiadającą wysokości bieżącej wkładki miesięcznej. Inne wpłaty na rzecz Związku, w szczególności zaś zaległe wkładki za ubiegłe miesiące, wpisowe, należności za duplikaty legitymacyj oraz za zmiany adresu winny być uwidocznione na końcu listy dopiero po jej zakończeniu i podsumowaniu wkładek za miesiąc bieżący. Nazwiska członków wpisują Koła we własnym Zarządzie. Prezydjum mimo usilnych starań nie jest w stanie dostarczyć Kołom wypełnionych list, a to ze względu na liczne zmiany, które w składzie członków w ciągu roku zachodzą, tak, że drukowanie nazwisk członkowskich na listach spowodowałoby niepomierne koszty i zamiast ułat-

i innych świadczeń dokonywany będzie dotychczasowym sposobem na podstawie rozliczeń i rachunków kwartalnych. Celem uniknięcia zbędnych kosztów gotówkę przesyłać należy wyłącznie przy pomocy czeków P. K. O., których dostateczną ilość Zarządy Kół otrzymają. Na odcinkach tych czeków należy wypisać dokładnie nazwę wysyłającego Koła, oraz podać wzmiankę, iż suma pochodzi z wkładek członkowskich za miesiąc, który należy wyraźnie nazwać i wskazać. Pozatem nie należy na odcinkach czeków umieszczać żadnych innych rachunków ani wyliczeń, które, jak to wskazano pod 1), umieszczone być winny nie na czeku, lecz na liście kontrolnej.

4) Przy likwidacji wkładek członkowskich za r. 1930 posługiwać się należy dotychczasowym sposobem stosowanym w m-cach październiku, listopadzie i grudniu. Za te miesiące nie należy wydawać znaczków, lecz wpłacenie sumy kwitować na odcinku bloczka. Centrala prosi, aby Zarządy Kół dołożyły starań celem wyrównania wszelkich zaległości za ubiegłe trzy miesiące tak, aby od 1.I.1931 można było sprawnie i bez utrudnień inkasować wkładki bieżące. Przy tej sposobności Centrala zwraca się raz jeszcze do tych Kolegów, którzy ociągali się z wpłacaniem wkładek, aby bezwarunkowo zaległości swoje uregulowali, w przeciwnym bowiem razie Centrala zmuszona będzie zastosować wobec nich rygory, wynikające z obowiązującego Statutu i Regulaminów. Podkreślamy ponadto, iż członkowie w służbie czynnej, dla porządku i ułatwienia ewidencji — winni wpłacać wkładki w Zarządzie właściwego Koła, a to i we własnym swoim interesie, albowiem tylko od Zarządu Koła członkowie będą mogli otrzymać znaczek, stanowiący dowód uiszczenia wkładki.

5) Tytułem odszkodowania dla członków Zarządu, zajmujących się zbieraniem wkładek, względnie tytułem pokrycia kosztów z tem związanych — Centrala postanowiła przyznać prowizję w wysokości gr. 10 — słownie groszy dziesięć — od każdej zainkasowanej wkładki. Prowizja ta wypłacona będzie Zarządom Kół niezależnie od należnych im procentów, lecz równocześnie z temi procentami raz na trzy miesiące. Prowizja należna Kołom za m-ce październik, listopad i grudzień wypłacona zostanie równocześnie z procentami za IV-ty kwartał 1930 r. w m-cu styczniu 1931 roku. Sumy, przypadające Zarządowi Koła tytułem prowizji rozdzielić należy według uznania Zarządu pomiędzy członków, którzy zajmowali się potrącaniem wkładek, nie zapominając przytem o mężach zaufania, którzy zbierają wkładki w ekspozyturach. Centrala pozostawia w tym względzie swobodną decyzję Zarządom Kół, nie krępując ich co do sposobu rozdziału ani też co do przeznaczenia zdobytych w ten sposób funduszów.

6) Wszyscy Koledzy - emeryci, którzy pozostali nadal członkami Związku (z reguły zatem Koledzy-emeryci, którzy przeszli w stan spoczynku przed 1.X.1926 i którzy należą do Kasy Pośmiertnej) winni wpłacać przypadające od nich wkładki członkowskie wprost do Centrali za pośrednictwem czeków P. K. O., które w dostatecznej ilości otrzymali wzgl. otrzymywać będą na przyszłość. Zarządy Kół nie powinny od takich emerytów wkładek przyjmować.

7) Po otrzymaniu nowych legitymacyj członkowskich należy je rozdać członkom drogą wymiany za stare legitymacje. Nowe legitymacje należy sprawdzić co do zgodności imienia, nazwiska tudzież numeru legitymacji, zwłaszcza zaś daty wstąpienia. Zauważone niedokładności należy reklamować w Centrali. Odebrane od członków stare legitymacje należy zniszczyć na miejscu.

II. ZARZĄDZENIA ZAPOBIEGAWCZE.

Wprowadzenie na stałe systemu inkasowania wkładek członkowskich z wolnej ręki sprawia, iż obecnie więcej aniżeli kiedykolwiek egzystencja i należyte prosperowanie Związku zależeć będzie od obowiązkowości, solidarności i wyrobienia społecznego członków. Prezydjum oparte na dotychczasowych wieloletnich doświadczeniach wierzy niezłomnie, iż członkowie nasi sprostają ciążącym na nich obowiązkom. Przy tej sposobności jednak uważamy za rzecz stosowną przypomnieć i podkreślić, iż Związek wtedy tylko spełnić będzie mógł należycie swoje zadania o ile otrzymywać będzie regularnie wkładki od wszystkich swoich członków. Nie należy zapominać, iż Związek jest organizacją zawodową, powołaną w pierwszym rzędzie do obrony praw i interesów członków wobec pracodawcy naszego, którym jest Zarząd Polskich Kolei Państwowych. Zbytecznem byłoby przypominać wszystkie te doniosłe usługi, które Związek już do tej pory zorganizowanym maszynistom kolejowym przyniósł. Nie potrzebujemy chyba także udowadniać i tłumaczyć, iż dalsze istnienie organizacji zawodowej, broniącej wytrwale i należycie naszych praw i interesów jest nieodzowne. Zadaniom swoim sprostać może tylko Związek duży i solidarny. Ktokolwiek namawia do złamania tej solidarności, zakłada nowe, konkurencyjne organizacje i nakłania do opuszczania szeregów Związku ten działa na szkodę wspólnych naszych interesów, a czyni to najczęściej z poduszczenia elementów nam wrogich, dla których siła naszej organizacji zawodowej jest groźną i niebezpieczną i które dlatego usiłują zniweczyć tę siłę przez rozbicie zwartych naszych szeregów. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, iż maszyniści kolejowi świadomi swoich interesów i swojej siły płynącej ze zwartości szeregów organizacyjnych podszeptom takim posłuchu nie dają. Obecnie jednak pamiętać należy również i o tem, że dla należytej obrony interesów naszych Związek potrzebuje aparatu, który musi być zasilany funduszami i utrzymany w należytej sprawności. Każda zwłoka we wpłaceniu wkładek członkowskich dezorganizuje i osłabia ten aparat, narusza jego sprawność, a tem samem godzi we wspólną naszą sprawę. Pozatem Związek stanowi instytucję wzajemnej, niejako, asekuracji członków przeciwko tym doniosłym a groźnym w skutkach niebezpieczeństwom, na które maszynista kolejowy narażony jest codziennie w sposób nierównie większy aniżeli inne gałęzie służby kolejowej. W tej dziedzinie swej działalności Związek ponosi za członków wysokie koszty pomocy prawnej, nie cofając się przed składaniem wielotysięcznych kaucyj i ponoszeniem poważnych wydatków na ten cel. Związek asekuruje swoich członków na wypadek choroby i zawieszenia w służbie, a występującym z czynnej służby kolejowej zapewnia w tej trudnej chwili wydatną pomoc w formie odprawy emerytalnej, którą płaci w sumie kilkakrotnie wyższej, aniżeli inne Związki Zawodowe. Wszystko to Związek czynić może jedynie wówczas, jeżeli członkowie, rozumiejąc własny swój interes i w imię własnej sprawy należycie spełniać będą swoje obowiązki, w pierwszym zaś rzędzie jeżeli regularnie będą wpłacać przypadające od nich wkładki członkowskie. Ponoszenie skromnego wydatku na cele organizacyjne jest dla obywatela świadomego swoich interesów i wyrobionego społecznie koniecznością nieomal taką samą, jak ponoszenie wydatków na chleb codzienny. Wszelkie lekceważenie, wzgl. lekkomyślność w wykonywaniu płynących stąd obowiązków szkodzi zarówno opieszałemu członkowi, jak też całemu ogółowi członków Związku.

Prezydjum zdaje sobie sprawę z tego, iż olbrzymiej większości członków naszego Związku wszystkiego tego przypominać nie trzeba, ponadto zaś ma nadzieję, iż nieliczne jednostki, które dotąd obowiązki swoje w tym względzie zaniedbywały, obecnie, po uchwale Zjazdu Przewodniczących Kół, wpłacać będą wkładki należycie i regularnie.

Jest jednakże naszym obowiązkiem stać na straży interesu związkowego, wobec czego zmuszeni jesteśmy wydać następujące zarządzenia zapobiegawcze:

1) Zarządy Kół zechcą poinformować członków Związku na Walnych Zebraniach, iż propagowane tu i ówdzie mniemanie jakoby członek mógł zalegać z wkładkami przez trzy miesiące, nie tracąc prawa do świadczeń ze strony Związku — jest nieuzasadnione. Przeciwnie, Prezydjum zapowiada, iż korzystać będzie w najszerszej mierze z uprawnień przysługujących mu na zasadzie obowiązujących regulaminów, w szczególności zaś odmawiać będzie stanowczo przyznawania zarówno pomocy prawnej,

jak też i zapomóg chorobowych i nie będzie wypłacać odpraw emerytalnych tym członkom, którzy dopuszczącą się świadomej zwłoki we wpłaceniu wkładki członkowskiej. Wobec tych członków, którzy, mimo upomnienia, celowo zwlekać będą z wpłaceniem wkładki, Prezydjum zastosuje postanowienia statutu, t. j. występować będzie wobec Zarządu Głównego z wnioskiem o wykluczenie danego członka za niestosowanie się do uchwał i poleceń władz związkowych tudzież za świadome działanie na szkodę i wbrew interesom Związku.

2) Prezydjum zabrania kategorycznie Zarządom Kół przyjmowania zaległych wkładek od tych członków, którzy uchylali się od regularnego ich wpłacania, a którzy chcą uiścić zaległości dopiero wówczas, gdy zamierzają ubiegać się o jakieś świadczenie ze strony Związku. Gdy więc np. jakiś członek odmawia pod tym lub innym pozorem wpłacenia wkładki, następnie zaś popadłszy w chorobę lub spowodowawszy wypadek kolejowy chce wpłacić wkładkę za czas ubiegły, aby sobie w ten sposób zapewnić świadczenia ze strony Związku — Zarząd Koła nie powinien pod żadnym pozorem zaległych wkładek przyjmować, lecz odesłać interesowanego do Centrali, która jednakże zgłoszenia takiego przyjmować nie będzie, chyba, że udowodnione zostaną w sposób należyty i wyraźny okoliczności i dowody, świadczące, iż zwłoka nastąpiła bez winy członka.

Jednomyślna uchwała Zjazdu Przewodniczących Kół oparta na opinji ogółu członków i zgodna wskutek tego z wolą tegoż ogółu otwiera dla naszego Związku nowy okres, w którym w sposób wybitniejszy jak dotychczas zdani będziemy na własne siły. Jest obowiązkiem każdego z członków Związku dbać o to, aby uchwała Zjazdu Przewodniczących Kół utrzymała się nietylko na papierze, ale także i w życiu. Maszyniści kolejowi, którzy dotychczas przodowali ruchowi zawodowemu w Polsce spoistością swojej organizacji i swoim wysokim wyrobieniem społecznem powinni obecnie dać dowód, że potrafią utrzymać na dotychczasowym poziomie swoją organizację bez obcej pomocy o własnych tylko siłach. W ten sposób prowadzony i o własną siłę tylko oparty Związek Zawodowy powinien przetrwać nawet najcięższe czasy i stać się wzorem dla innych organizacyj, a może i źródłem odrodzenia i uzdrowienia stosunków w całym ruchu zawodowym. Dalsze losy naszej organizacji, a także i losy stanu naszego, wymiar naszych praw i obowiązków, nasza pozycja społeczna i nasza stopa życiowa zależą obecnie od sprawnego spełniania obowiązków członkowskich przez wszystkich naszych Kolegów. Utrzymaliśmy, jak dotąd, wysoko nasz sztandar związkowy broniliśmy skutecznie naszej niezależności i wykonywaliśmy naczelną dewizę, która przyświecała utworzeniu naszego Związku t. j. wzięliśmy nasze sprawy w nasze własne ręce i potrafiliśmy je w tych rękach utrzymać. Prezydjum żywi niepłonną nadzieję, iż przy pomocy członków nadal zdoła utrzymać się na obranej drodze i że z drogi tej nie zejdzie ku pożytkowi i dobru ogółu.

GNIEZNO.

Zebranie Koła. Dn. 23.X. 30 r. odbyło się zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 2. Odczyt p. Pawlaka. 3. Wybór Zarządu Kółka Technicznego. 4. Wybór mężów zaufania. 5. Wolne wnioski. W zebraniu uczestniczyli: Naczelnik parowozowni, inż. Tarnowski oraz kontroler maszyn p. Karaśkiewicz. Zebraniu przewodniczył kol. Lubiński, sekretarzował kol. Janasek.

Po odczytaniu protokółu z osatniego zebrania kol. Janasek odczytał komunikat Komitetu Floty Narodowej, nad którym wywiązała się dyskusja, w rezultacie której zebrani postanowili przystąpić do tego Komitetu w charakterze członków. Następnie wpłynął wniosek, aby opodatkować się po zł. 5 od członka na łódź podwodną „Odpowiedź Trewiranusowi". Wniosek jednogłośnie uchwalono.

W punkcie 2 porządku obrad zabrał głos p. Pawlak, student Politechniki Gdańskiej, który wygłosił odczyt na temat pompy wodnej. Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której wyjaśnień udzielał p. inż. Tarnowski.

Na wniosek kol. Lubińskiego, po krótkiej dyskusji, uchwalono założyć przy Kole Kółko Techniczne. Do Zarządu Kółka wybrani zostali: p. kontr. Karaśkiewicz jako Przewodniczący, kol. Strąk, jako Sekretarz oraz kol. Trawka, jako Skarbnik. Mężem zaufania do zbierania wkładek członkowskich wybrano kol. Fajer'a Jana.

W wolnych wnioskach omawiano sprawy służbowe.

JAROCIN.

Zebranie Koła. Dn. 18.IX. 1930 r. odbyło się zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2. Wybór nowego Zarządu. 3. Wolne wnioski.

Zarząd Koła w osobach kol. kol. Kobusińskiego i Michalaka zdał sprawozdanie z działalności za ubiegły okres. Z ramienia Komisji Rewizyjnej przemawiał kol. Gołębiewski, stawiając wniosek o udzielenie Zarządowi Koła absolutorjum. Wniosek uchwalono.

W skład nowego Zarządu Koła weszli: kol. **Pawelczyk** Kazimierz, jako przewodniczący, kol. **Gołębiewski** Wawrzyn, jako zast. przew., kol. **Kobusiński**, jako sekretarz oraz kol. **Roszak** jako skarbnik. Komisja Rewizyjna: kol. kol. **Piotrowski** i **Langner**.

W wolnych wnioskach omawiano wewnętrzne sprawy Koła.

KARTUZY.

Otwarcie Koła. Dn. 12.X. 1930 r. odbyło się inauguracyjne zebranie nowoutworzonego Koła w Kartuzach. Ze względu na to, iż parowozownia Kartuzy liczy 27 członków ZZM., przynależnych dotychczas do Koła Kościerzyna — Prezydjum postanowiło wydzielić tych członków z Koła Kościerzyna i utworzyć samodzielne Koło w Kartuzach.

W zebraniu z ramienia Prezydjum wziął udział Wice-Prezes Zw., kol. **Komorowski** oraz z ramienia Okręgu, sekretarz Okręgu— kol. **Kufel**. Porządek dzienny obejmował: 1. Wybór Przewodniczącego Zebrania. 2. Sprawozdanie męża zaufania. 3. Dyskusja nad sprawozdaniem. 4. Wybór Zarządu Koła. 5. Referat członka Prezydjum. 6. Wolne wnioski.

Przewodniczącym zebrania wybrano kol. **Komorowskiego**, Sekretarzem kol. **Wierzbickiego** Wł. Mąż zaufania zdał sprawozdanie nad którem odbyła się obszerna dyskusja. Przeprowadzone tajnem głosowaniem wybory do nowego Zarządu Koła dały następujące wyniki. Przewodniczący — kol. **Wierzbicki** J., Sekretarz — kol. **Melerski**, Skarbnik — kol. **Wielewski**. Członkowie Zarządu kol. kol. **Gronek** i **Kujawa**. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Borkowski**, **Zalewski** i **Kreft**.

Po dokonanych wyborach zabrał głos kol. **Komorowski**, omawiając sprawy postulatowe, jako to: listę starszeństwa, awansy, dodatek mieszkaniowy, oraz sprawy organizacyjne jak: sprawę potrącania wkładek członkowskich. Następnie zabrał głos kol. **Kufel**, który omówił sprawę umundurowania.

Nad referatami przedstawicieli Związku wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział kol. kol. Sulewski, Wróbel, Wierzbicki J., Kaczmarek, Śmigielski i inni. W rezultacie dyskusji zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„Zebrani w dn. 12.X. 30 r. na Walnem Zebraniu członkowie Koła Kartuzy, po wysłuchaniu przemówień reprezentantów Związku kol. kol. Komorowskiego i Kufla — wyrażają votum zaufania Prezydjum Związku, Zarządowi Głównemu i Okręgowemu za dotychczasowe starania, uwieńczone doskonałemi rezultatami w dziedzinie postulatów pracowniczych oraz rozwoju naszej organizacji.

Zebrani potępiają stanowczo wszelkie warcholskie wystąpienia jednostek, oświadczając ze swej strony solidarność i poparcie oraz wspólną pracę pod sztandarem ZZM.".

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć ZZM.

WYPŁATY Z KASY GŁ. Z. Z. M.

ZA MIESIĄC LISTOPAD 1930

ODPRAWY EMERYTALNE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Główna — Kowalski B. zł. 1.000, Heinrich M. zł. 1.000, Krzemiński A. zł. 100, Lewandowski Fr. zł. 1.000, Łódź-Kaliska — Górski K. zł. 1.000, Łazy — Brzezicki M. zł. 976, Krośniewice — Tuszyński F. zł. 1.000, Aleksandrów — Modliński J. zł. 1.000.

Okręg Radomski. Lublin — Pozorski Br. zł. 958, Węgielski A. zł. 988, Szymański M. zł. 1.000, Fidut A. zł. 1.0000, Skarżysko — Gójski L. zł. 1.000, Ziemski B. zł. 1.000, Zdołbunów — Sokólski W. zł. 1.000, Lublin — Brożek A. zł. 892.

Okręg Wileński. Wołkowysk — Kowalski W. zł. 994, Brześć n/Bugiem — Łaniński W. zł. 1.000, Baranowicze — Sipowicz A. zł. 988.

Okręg Gdański. Gdynia — Suszczyński M. zł. 976.

Okręg Katowicki. Rybnik — Brzózka A. zł. 1.000.

Okręg Krakowski. Dziedzice — Cholewik J. zł. 1.000.

Okręg Lwowski. Lwów — Schauer zł. 816,

Przemyśl — Römer J. zł. 1.000, Chorzemski Fr. zł. 1.000.

Okręg Poznański. Gniezno — Boznański M. zł. 1.000, Kubiak W. zł. 1.000.

ZAPOMOGI CHOROBOWE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Wschodnia Jasiński C. zł. 64, Warszawa-Praga — Kowalski B. zł. 58, Śladowski J. zł. 26, Warszawa-Gdańska — Trzciński H. zł. 62, Kuntz J. zł. 62, Piotrków — Mroczkowski L. zł. 62, Częstochowa — Wolski W. zł. 142, Łódź-Kaliska — Cegłowski B. zł. 106, Stando St. zł. 108.

Okręg Radomski. Skarżysko — Wilczyński Fr. zł. 50, Kiwerce — Salamonowicz W. zł. 74.

Okręg Wileński. Wilno — Baliński W. zł. 94, Wołkowysk — Worywocki A. zł. 134, Czeremcha — Paszyński J. zł. 102.

Okręg Poznański. Poznań — Szymura Fr. zł. 62.

Okręg Gdański. Grudziądz — Wesołowski A. zł. 38, Chojnice — Nowicki B. zł. 58, Hinc J. zł. 184.

Okręg Katowicki. Katowice — Malcherek J. zł. 126, Glados A. zł. 94, Słotawa J. zł. 88, Janeczko Fr. zł. 44, Dziuba K. zł. 184.

Okręg Krakowski. Kraków —Płaszów — Dubiel Fr. zł. 104, Gargul J. zł. 92, Dziedzice — Rychły K. zł. 184.

Okręg Lwowski. Lwów — Kamieniarz J. zł. 36, Boraczek L. zł. 24, Farjon St. zł. 28, Czup G. zł. 62, Stryj — Mazepa K. zł. 50.

OBRONY PRAWNE.

Okręg Warszawski. Piotrków — Radomski B. zł. 200, Bitner A. zł. 25, Iwański L. zł. 12.50, Łódź-Kaliska — Poniatowski Wł. zł. 400, Kutno — Gmitrzykowski Z. zł. 18.75, Krajewski W. zł. 18.75, Kotwica J. zł. 150, Warszawa-Praga — Piechowski J. zł. 200.

Okręg Radomski. Kielce — Pabis zł. 400, Skarżysko — Łazarczyk J. zł. 139.10, Kiwerce — Białecki W. zł. 350.

Okręg Wileński. Wołkowysk — Zdrajkowski zł. 50.

Okręg Poznański. Ostrów — Dolata J. zł. 400, Garjantasiewicz Cz. zł. 400.

Okręg Gdański. Tczew — Szczeblewski M. zł. 25, Bydgoszcz — Rutkowski E. zł. 50.

Okręg Krakowski. Nowy Sącz — Boratyński J. zł. 37.50, Bielsko — Jarczak J. zł. 460.

ZAPOMOGI SUSPENDACYJNE.

Okręg Warszawski. Rychłowski J. zł. 42, Żmudzki L. zł. 42.

Okręg Gdański. Wilczyński Fr. zł. 93.

ZESTAWIENIE.

Odprawy emerytalne . . .	zł.	25.688.—
Zapomogi chorobowe	„	2.602.—
Obrony i porady prawne . .	„	3.336.60
Zapomogi suspendacyjne . .	„	177.—
Razem	zł.	31.803.60

Wydatki związane z budową domu we Lwowie.

W listopadzie wypłacono przedsiębiorcom . . . . . zł. 21.687.87

PODZIĘKOWANIA.

Czuję się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Prezydjum Związku Maszynistów za przyznanie mi zapomogi na opłatę wpisu szkolnego w sumie zł. 92.

Brykalski Jan

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni Liczba 258 wpisano dnia 25 października 1930 r. przy spółdzielni: Towarzystwo budowli i oszczędności dla maszynistów kolejowych w Poznaniu, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami Poznań, że nazwa spółdzielni brzmi odtąd: Spółdzielnia Budowlana Maszynistów Kolejowych w Poznaniu z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd: budowa wyłącznie dla członków domów mieszkalnych, których przewłaszczenie następuje po pokryciu ogólnych kosztów budowy, wyłożonych przez spółdzielnię. Czasopismem, przeznaczonem do ogłoszeń jest obecnie „Maszynista". Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest współdziałanie conajmniej dwóch członków zarządu. Za spółdzielnię zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołączają swe podpisy. Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych przez ustawę o spółdzielniach oraz na żądanie $^3/_4$ członków obecnych na dwóch kolejno po sobie następujących zgromadzeniach, odbytych w odstępie conajmniej 2 tygodni. Statut zmieniono uchwałą walnego zebrania z dnia 26 sierpnia 1930 r. co do nazwy spółdzielni, przedmiotu, organu ogłoszenia, zastępstwa i rozwiązania.

Poznań, dnia 10 listopada 1930 r.
Sąd Powiatowy.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona — zł. 400.—, ½ strony — zł. 250.—, ⅓ strony — zł. 180.—, ¼ strony zł. 150.—, ⅙ strony — zł. 85.—, $^1/_{10}$ strony — zł. 45.—.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej.

Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.